Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

NR. 33 *(41)*. WARSZAWA, 25 LISTOPADA 1932. ROK

NOTARJAT HIPOTEKA

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM USTROJOWYM I ZAWODOWYM NOTARJATU I HIPOTEKI

WYDAWANE PRZEZ ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI

WYCHODZI 5-go, 15-go I 25-go DNIA KAŻDEGO MIESIĄCA

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Miodowa 10, Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, tel. 207-61.

Administracja czynna: codziennie w godz. 3—5 ppoł.

Kierownik pisma przyjmuje po uprzedniem porozumieniu telefonicznem.

Konto P. K. O.: 15.055 (Związek Pracowników Notarjatu i Hipoteki, Zarząd Główny).

Prenumerata: rocznie—30 zł., kwartalnie—8 zł., miesięcznie — 3 zł., zagranicą: rocz. — 45 zł., kwart. — 12 zł. miesięcz. — 5 zł.

Ogłoszenia: 1 str. — 150 zł., 1/4 str. — 40 zł., 1/16 str.—12 zł. W tekście o 50% drożej. Ogłoszenia drobne — 25 groszy od wyrazu. Zaofiarowanie pracy —10 groszy od wyrazu. Zapotrzebowanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

Cena numeru: 1 złoty.

TREŚĆ NUMERU:

Dalsze koleje i losy projektu ustawy notarjalnej.

Jak pamiętamy, w dniach 24—27 września r. b. podkomisja przygotowawcza Komisji Kodyfikacyjnej odbyła ostatnią sesję w toku prac pierwszego czytania projektu ustawy notarjalnej.

W Nr. 28 *(36)* pisma, podając sprawozdanie sumaryczne z tej sesji, donieśliśmy, że podkomisja postanowiła zwołać sesję dodatkową, poświęconą ujęciu w jednolitą całość wyników pierwszego czytania.

Istotnie postanowienie takie zapadło, ale w dalszym rozwoju wypadków uległo ono reasumpcji i ostatecznie wyjaśniło się, że dodatkowa sesja zwołana nie będzie.

W tym stanie rzeczy cały ciężar pracy redakcyjnej, zmierzającej do ujęcia wyników dotychczasowych obrad Komisji Kodyfikacyjnej nad projektem ustawy notarjalnej ,spada na barki referenta głównego projektu p. rej. J. Glassa.

Jak się ponadto dowiadujemy, w Komisji zapadło już postanowienie, które świat notarjalny powita z żywem zadowoleniem (p. uwagi wstępne w Nr. 19 *(27)* p. t. Apel do Komisji Kodyfikacyjnej), by projekt ustawy, uchwalony przez podkomisję w pierwszem czytaniu, ogłosić drukiem i rozesłać go czynnikom zainteresowanym do opinji.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa projekt ukaże się w druku w połowie grudnia r. b., przyczem, jak zwykle, Komisja Kodyfikacyjna wyznaczy termin na nadsyłanie uwag.

Jesteśmy więc w przededniu bardzo ważnej pracy, do której winien stanąć cały świat notarjalny, a więc zarówno organizacje notarjalne, jak i poszczególni czonkowie zawodu, którzy mają coś do powiedzenia.

Będzie to ostatnia już okazja do wywarcia wpływu na ukształtowanie projektu, który stać się ma podwaliną ustrojową i proceduralną jednolitego notarjatu polskiego na długie lata.

Wykorzystanie tej okazji to nie tylko prawo, ale i obowiązek, do którego wszyscy musimy się odnieść z pełnem oddaniem.

Łamy pisma naszego, w okresie aż do upływu wyznaczonego przez Komisję Kodyfikacyjną terminu, będą w pierwszym rzędzie do dyspozycji zrzeszeń i jednostek, które zapragną wziąć udział w dyskusji nad projektem ustawy notarjalnej.

Wzywamy czytelników, by już teraz do pracy tej się przygotowali, trzymając się narazie ogłaszanych w „Nota-Tece" sprawozdań, z których uchwalony przez podkomisję przygotowawczą co do poszczególnych postanowień projektu tekst może być z łatwością ustalony.

Ze Związku P. A. i N. w Zachodniej Polsce.

Uchwała Walnego Zjazdu

w sprawach ustrojowych.

Rezolucja Walnego Zjazdu Pracowników Adwokackich i Notarjalnych na Ziemie Zachodnie z siedzibą w Poznaniu, uchwalona w dniu 16 października 1932 r. na zgromadzeniu odbytem w salach hotelu Boulevard.

Zjazd stwierdza, że pracownicy adwokaccy i notarjalni od szeregu generacji utrzymywali się w rzeczywistej hierarchji adwokatury i notarjatu Ziem Zachodnich i zawsze stanowili osobną grupę społeczno-zawodową.

Zjazd Walny wyraża przekonanie, że ustroje adwokatury i notarjatu nie mogą pominąć słusznych uprawnień pracowników adwokackich i notarjalnych i z tego względu w zupełności zatwierdza dotychczasową akcję zarządu głównego Związku i stwierdza, że postulaty wypowiedziane w memorjałach Związku Pracowników Adwokackich i Notarjalnych z dnia 18 marca 1930 r., 30 kwietnia 1931 r., 27 lutego 1932 r., 24 marca 1932 r., 18 czerwca 1932 r., 5 lipca 1932 r., 26 września 1932 r., skierowanych do Pana Ministra Sprawiedliwości, Pana Ministra Opieki Społecznej, Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, do Komisji Kodyfikacyjnej Rzplitej Polskiej, są należytem odpowiednikiem dotychczasowych czynności i uprawnień zawodowych pracowników adwokackich i notarjalnych.

Zjazd Walny wyraża przekonanie, że pod rządami artykułów 101 i 102 ustawy konstytucyjnej Rzplitej Polskiej, nie byłoby do pomyślenia, ażeby sprawa uregulowania położenia pracowników adwokackich i notarjalnych, nie doznała sprawiedliwego rozwiązania.

Zjazd stwierdza, że tego słusznego i sprawiedliwego rozwiązania sprawy, domaga się zarówno sprawiedliwość społeczna i humanitarność ogólno-ludzka.

Zjazd Walny z naciskiem stwierdza, że ustroje adwokatury i notarjatu, któreby pominęły fakt istnienia pracowników adwokackich i notarjalnych w adwokaturze Ziem Zachodnich, przygotowują wiwisekcję na egzystencjach conajmniej 3000 rodzin pracowniczych.

Zjazd Walny stwierdza, że pracownicy adwokaccy i notarjalni zarówno na podstawie przyrodzonych praw człowieka i zasadniczych praw obywatelskich, mają prawo oczekiwać, że prawo do pracy w zawodzie raz obranym zostanie im zachowane.

Zjazd Walny uprasza wszystkich ludzi dobrej woli o zainteresowanie się położeniem pracowników adwokackich i notarjalnych w imię sumienia społecznego.

Zjazd Walny wyraża przekonanie, że adwokaci i notarjusze polscy zabiorą głos w sprawie uregulowania położenia pracowników adwokackich i notarjalnych, których całe generacje zawsze wiernie służyły współczynnym wymiarowi sprawiedliwości instytucjom adwokatury i notarjatu.

Zjazd Walny wyraża przekonanie, że hierarchja polskiego notarjatu nie byłaby wyczerpująco przedstawiona w przyszłym ustroju notarjatu, gdyby ten ustrój nie uwzględniał grupy pracowniczej, której członkowie swą wiedzę zawodową nabyli przez długoletnią praktykę i sumienną pracę w notarjacie. Sam bowiem fakt, że taka grupa pracownicza wytworzyła się w notarjacie b. zaboru pruskiego i rosyjskiego dowodzi, że potrzeby życia idą w tym kierunku.

Zjazd stwierdza, że silnie rozwinięte życie gospodarcze, oraz silniejszy rozkwit ekonomiczny Ziem Zachodnich w stosunku do innych dzielnic Państwa uzasadniać będzie pod rządami przyszłej polskiej ustawy notarjalnej również większą liczbę notarjuszy na terenie Ziem Zachodnich, gdyż tylko wtedy notarjat współdziałający z wymiarem sprawiedliwości, będzie mógł należycie spełnić zadania mu powierzone.

W związku z tem, Zjazd wyraża przekonanie, że liczba pracowników notarjalnych zatrudnionych w notarjacie Ziem Zachodnich nie ulegnie pomniejszeniu, co zresztą w interesie Państwa i społeczeństwa z uwagi na wielką liczbę już bezrobotnych pracowników umysłowych, nie byłoby pożądane.

Zjazd Walny odwołuje się o pomoc do polskiego świata pracy i poleca zarządowi głównemu poczynienie przygotowań w kierunku udostępnienia tej pomocy.

Z Oddziału Sosnowieckiego

Związku P. N. i H.

Protest przeciwko art. 132 projektu ustawy notarjalnej.

W dniu 23 października r. b. w lokalu Hipoteki Ziemskiej w Sosnowcu odbyło się zwołane przez Zarząd miejscowego Oddziału Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki zebranie zastępców rejentów i drugich pomocników w celu ustosunkowania się do postanowień Podkomisji Przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej, mających być umieszczonemi w nowej ustawie notarjalnej, a tyczącemi się praw zastępców.

Po długiej i wyczerpującej dyskusji zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani ,stwierdziwszy, że postanowienia Komisji Przygotowawczej nie uwzględniają w żadnej mierze interesów zastępców rejentów, pozbawiają ich nabytych długoletnią pracą praw, nie liczą się z ich godnością, naruszają ich podstawy materjalne, a niektórym grożą zupełną ruiną życiową, wyrażają kategoryczny protest przeciwko krzywdzącym ich interesa postanowieniom Komisji Przygotowawczej Komisji Kodyfikacyjnej oraz proszą Główny Zarząd Związku Pracowników Notarjatu i Hipoteki o wystąpienie bezzwłoczne i energiczne przed Podkomisją Przygotowawczą Komisji Kodyfikacyjnej w obronie zagrożonych praw zastępców rejentów“.

Dalej zebrani, nie przesądzając rezultatów ostatecznych starań Władz Związkowych w powyższej sprawie, postanowili przygatawiać się do egzaminów notarjalnych i ażeby ułatwić sobie to zadanie powołali specjalną Komisję w tej sprawie w osobach kolegów St. Jędrzejewskiego, R. Hertesa, H. Żernickiego, J. Kleczki i M. Kudelskiego, która to komisja zajmie się zorganizowaniem specjalnych kursów.

Wobec śmierci w dniu 16 października b. r. członka Oddziału ś. p. Teodora Stokowskiego, b. zastępcy rejenta W. Swolkienia w Będzinie, na wniosek członka Zarządu H. Żernickiego, który wygłosił o zmarłym pośmiertne wspomnienie, pamięć ś. p. Stokowskiego została uczczona przez powstanie wszystkich obecnych

Ż.

Sosnowiec, w listopadzie 1932 r.

Z codziennej praktyki — do dyskusji.

Jeszcze w sprawie opłat od wezwań notarjalnych.

W związku z wywodem p. rej. Bronisława Rakowieckiego, zamieszczonym w Nr. 29 pisma, a dotyczącym kwestji opłaty stemplowej od wezwań notarjalnych, ogłaszamy w dalszem rozwinięciu polemicznem poniższy artykuł p. rej. Juljana Łady, doskonałego znawcy przedmiotu, który w sprawie tej niejednokrotnie zabierał głos na szpaltach prasy fachowej.

(Przyp. Red.).

Pomimo kilku orzeczeń wyższych instytucji sądowych rosyjskich w kwestji wezwań czyli oświadczeń jednej osoby do drugiej, pomimo ogłoszenia kilku artykułów w pismach prawniczych w tejże kwestji, oświadczenia jednej osoby do drugiej nie przestają być przedmiotem sporu, a nawet zamętu w notarjacie.

W tej jednak kwestji wszyscy na to jedno się zgadzają, że oświadczenie czyli wezwania stosownie do art. 141 Ust. Not. mogą być komunikowane przez osoby zainteresowane notarjuszowi ustnie i dokonywane przez notarjusza osobie przeciwnej również ustnie.

Pogląd, jak należy rozumieć i stosować art. 141 Ust. Not. i art. 6 Ustawy Stempl. z roku 1874, najpierw wyraziło ogólne zebranie 1-go i Kasacyjnych Departamentów Rosyjskiego Senatu (Zbiór orzeczeń z r. 1878 Nr. 13). Orzeczenie to w dniu 10 listopada 1878 roku Senat rozkazał opublikować i rozesłać w formie obowiązującego okólnika do wszystkich Izb Sądowych i Sądów Okręgowych w cesarstwie.

Do Izby Sądowej Warszawskiej okólnik ten nie został wysłany, ponieważ ustawa stemplowa z r. 1874 do Królestwa Polskiego nie była jeszcze wprowadzona.

Ale w kilka lat później ustawa rosyjska stemplowa z r. 1874, ze wszystkiemi uzupełnieniami i zmianami, do niej wydanemi, wprowadzona została do Królestwa Polskiego.

Można więc twierdzić, że wykładnia art. 141 Ust. Not. w tym duchu, jak ją Senat Rosyjski ustalił, stała się i u nas od roku 1884, obowiązującą.

Senat Rosyjski uznał, że oświadczenie stosownie do art. 141 Ust. Not. przez strony notarjuszowi ustnie składane być mogą i żadnego na piśmie protokułu nie wymagają, a więc sporządzanie protokułów jest zbędne.

Tenże sam pogląd wyraża i notarjusz Wiktor Szumański, który w „Gazecie Sądowej" z r. 1901 Nr. 20 oświadcza, że pytanie, w jakiej formie mają być czynione wezwania, rozstrzygają jedynie artykuły 141—145 Ustawy Notarjalnej, a mianowicie czynione być winny ustnie, i tylko na dowód ich dokonania rejent je wpisuje do rejestru notarjalnego, a dalej pisze, że nie wymaga żaden przepis Ust. Not. tego, aby rejent sporządzał protokuły wezwań. Spisuje się je tylko na zasadzie § 446 Instrukcji Sądu Okręgowego Warszawskiego, obowiązującej jedynie rejentów jurysdykcji tegoż sądu, ale nie są to właściwie żadne protokuły, lecz raczej notatki kancelaryjne, które często nie są podpisywane przez strony, a tylko przez samego rejenta.

Dla opracowania projektu nowej ustawy notarjalnej utworzona została Komisja przy Izbie Sądowej Warszawskiej, składająca się z trzech sędziów Izby Sądowej. Komisja ta po rozpatrzeniu sprawozdań ze wszystkich Sądów Okręgowych w Królestwie w przedmiocie wezwań notarjalnych tak się wyraża:

Oświadczenia jednej osoby do drugiej w całym prawie okręgu sądowym Warszawskim, sporządzone są w tem sposób że: 1) rejent, odebrawszy od strony oświadczenie, sporządza o tem protokuł, do którego zapisuje treść oświadczenia, 2) z tym protokółem rejent udaje się do osoby, której należy uczynić oświadczenie, 3) jeśli rejent zastał interesanta w miejscu jego zamieszkania, to oświadcza mu ustnie treść oświadczenia i prócz tego pozostawia mu wyłożoną na piśmie treść tegoż oświadczenia w formie odezwy, 4) jeżeli zaś rejent nie zastał osoby interesowanej, lub osoba ta nie chciała przyjąć rejenta, to rejent pozostawia wyrażone na piśmie w formie odezwy oświadczenie u osób z otoczenia interesanta lub u sąsiadów, który oświadczyli chęć doręczenia osobie interesowanej tej odezwy; wiadomości o tem wszystkiem rejent zapisuje do wspomnianego protokułu; 5) do tegoż protokułu rejent zapisuje odpowiedź strony przeciwnej; 6) zaświadczenie o dokonanem oświadczeniu rejent wydaje w postaci kopji protokułu.

Komisja uznała, że powyższy sposób sporządzania wezwań nie jest zgodny z prawem. Komisja wyraziła przekonanie, że dla ochrony interesów osób sporządzających wezwanie notarjalne należy polecić i wyjaśnić notarjuszom: 1) że sporządzanie protokułu o oświadczeniu jest wogóle zbędne („lisznie"), 2) że notarjusze obowiązani są zapisywać dokładnie treść oświadczenia w repertorjum oraz odpowiedź na nie w temże repertorjum, i 3) że zaświadczenie notarjusz obowiązany jest wydać stosownie do treści zapisanej w repertorjum. Doręczanie jednak przez notarjuszów treści oświadczeń na piśmie stronie przeciwnej Komisja uznała za pożyteczne, lecz nie za konieczne i przez prawo niewymagane (Komentarz do projektu nowej Ust. Not. str. 783). Komisja Kodyfikacyjna rosyjska, która ułożyła projekt nowej ustawy notarjalnej, żadnych protokułów o oświadczeniach nie wprowadziła (art. 191—193 projektu Ust. Not.), a dawną formę sporządzania oświadczeń w repertorjum uznała za dobrą i celową.

Wszelkie spory o tem, czy oświadczenie sporządzane być winny w formie aktu notarjalnego ze świadkami czy bez świadków, z zaświadczeniem tożsamości o-

soby, oświadczenie czyniącej, czy bez takiego zaświadczenia, czy w formie aktów-protokułów *sensu stricto* lub *sensu lato*, są bezprzedmiotowe, bo ustawa notarjalna obecnie u nas obowiązująca, ani sporządzania aktów ani żadnych protokułów o oświadczeniach nie nakazuje i nie uznaje.

Słusznie rejent Szumański pisze:

„Oświadczenie, czyli wezwanie, jako czynność urzędowa, z natury swej jest ustna, i poza kancelarją, a właściwie poza rejestrem notarjalnym, do którego jest wniesione poraz pierwszy, jako papier urzędowy, jako akt, jako dokument prawny ukazuje się w formie świadectwa („udostowieranja") — („Gazeta Sądowa" z roku 1901 str. 313).

To właśnie świadectwo czyli zaświadczenie o dokonanym oświadczeniu podlega opłacie stemplowej.

Pismo zaś, na którem spisane zostało oświadczenie osoby, pragnącej uczynić innej osobie to oświadczenie, oraz pismo czyli odezwa notarjusza, za pomocą którego czy której notarjusz powiadamia stronę przeciwną o treści oświadczenia, są papierami kancelaryjnemi notarjusza, i jako papiery postępowania notarjalnego, są wolne od opłaty stemplowej.

W cesarstwie rosyjskiem do roku 1874, a u nas do roku 1884, czyli do czasu wprowadzenia ustawy stemplowej z 1874 r. na zasadzie praw, wtedy obowiązujących, wszelkie papiery postępowania sądowego, jak wyroki sądowe i t. p. wnioski hipoteczne, minuty pism i aktów notarjalnych („czernewyja sudiebnyja bumagi") pisane były na papierze stemplowym. Uchwała Rady Państwa najwyższej zatwierdzona w d. 17 kwietnia 1874 r. powyższy sposób pobierania opłaty stemplowej, jako niepraktyczny, we wszystkich urzędach sądowych i administracyjnych zniosła. Art. III ust. 3 Uchwały Rada Państwa nakazuje: „z chwilą wprowadzenia ustawy stemplowej z r. 1874 nie nakładać na papiery postępowania w instytucjach sądowych i administracyjch oraz urzędników opłaty stemplowej". Od tego czasu dzięki wspomnianej uchwale Rady Państwa ,notarjusze akty notarjalne i inne czynności piszą na papierze zwykłym. Gdy ustawy stemplowe zmieniały się, to wspomniana uchwała Rady Państwa do dnia dzisiejszego w swej mocy pozostała, a tę trwałość swą zawdzięcza tej okoliczności, że w żadnej ustawie stemplowej przepisy, w niej zawarte, nie były pomieszczone, a więc i uchylone.

Opierając się na tej właśnie uchwale Rady Państwa, ogólne zebranie 1-go i Kasacyjnych Departamentów Senatu uznało oświadczenia, sporządzane przez notarjuszów w formie protokułów i komunikowane przez nich od jednej osoby do drugiej w postaci odezw, za papiery kancelaryjne, wolne od opłaty stemplowej. Zgodnie z tem orzeczeniem ogólnego zebrania senatu, jeden z najbardziej u nas poważnych znawców prawa stemplowego A. Strasburger ,starszy rewizor Izby Obrachunkowej Warszawskiej, również uznaje wezwanie, czynione przez notarjuszów na żądanie osób lub instytucji innym osobom lub instytucjom ,za wolne od opłaty stemplowej, właśnie na zasadzie art. III Ust. 3 Uchwały Rady z dn. 17 kwietnia 1874 roku. (A. Strasburger. Wykaz alfabetyczny aktów i dokumentów str. 77).

Komisja, utworzona z trzech sędziów przy Izbie Sądowej Warszawskiej dla opracowania projektu nowej ustawy notarjalnej, taksamo uznaje sporządzane przez notarjuszów protokuły wezwań i odezwy z tych wezwań wręczane stronie przeciwnej za papiery wewnętrzne kancelaryjne notarjusza i jako takie wolne na mocy rzeczonej uchwały Rady Państwa od opłaty stemplowej.

Tożsamo czyni nasze Ministerstwo Skarbu. W wykładni swej Nr. 294, ogłoszonej w Dzienniku Urz. Ministerstwa Skarbu z dn. 25 października 1930 r. Nr. 30, toż Ministerstwo, powołując się na art. 141 i 142 Ust. Not., wyjaśnia, że tylko zaświadczenie, stwierdzające dokonanie oświadczenia jednej osoby do drugiej, podlega opłacie stemplowej.

Tak wiec niewątpliwą jest rzeczą, że tylko od zaświadczenia o dokonaniu oświadczenia pobierana być winna opłata stemplowa, a nie od protokułów, które przy oświadczeniach są zbędne i jako papiery kancelaryjne notarjusza żadnej opłacie stemplowej nie podlegają.

A teraz zjawia się potrzeba przejść do istoty rzeczy, to jest do opłaty stemplowej, jaka się od wezwań notarjalnych należy.

Trzeba wiedzieć, że ustawa notarjalna, czynności notarjalne dzieli na dwa działy: 1) dział aktów notarjalnych i 2) dział zaświadczeń.

Działy te różnią się tak pod względem notarjalnym, jak i pod względem państwowym oraz stemplowym.

Akty notarjalne, jako akty urzędowe, sporządzane być winny i sporządzane są w formie uroczystej; zaświadczenia zaś tej formy nie wymagają. Pod względem znowu państwowym oryginały aktów notarjalnych stanowią własność państwa i przechowywane są w archiwach państwowych, na których utrzymanie łoży państwo i stronom, które je zdziałały, do rąk wydawane być nie mogą, a tylko wypisy z nich.

Zaświadczenia zaś są wydawane w oryginale stronie, która sporządzenia i wydania ich zażądała, i stanowią jej własność.

Dział zaświadczeń według ustawy notarjalnej obejmuje zaświadczenia: 1) zgodności odpisów ,2) autentyczności podpisów, 3) daty okazania dokumentów notarjuszowi, 4) pozostawania osób przy życiu, 5) oświadczenia jednej osoby do drugiej, i 6) zarejestrowania pełnomocnictw i innych zobowiązań oraz zaświadczenia różnego rodzaju protestów. Państwo jest zainteresowane w tem, aby czynności notarjalne były

sporządzane według form, w ustawie notarjalnej lub innej ustawie wskazanych.

Cały ten dział zaświadczeń w ustawie notarjalnej pod art. 128—147 wzmiankowanych, ustawa stemplowa w rozdziale trzydziestym pierwszym pomieściła, (art. 154—161 Ust. Stempl.), a nie porozrzucała po rozmaitych częściach i rozdziałach.

Jeżeli pewna czynność notarjalna pod względem jej sporządzenia do grupy zaświadczeń lub wypisów należy, to nie może już należeć do grupy aktów, a przeto podlega tej opłacie stemplowej, jaka dla jej grupy została ustanowiona. Dla zaświadczeń przewidziana jest opłata stemplowa, w art. 154 Ust. Stempl. ustanowiona.

Tymczasem art. 139 Ust. Stempl. obejmuje te czynności i pisma, które nie zostały wymienione w rozdziałach: 10—28, gdzie jest mowa o prawach majątkowych lub osobowych ,dla których ustawa notarjalna ustanowiła formę aktów uroczystych.

Zaświadczenia więc, jako niepotrzebujące uroczystej formy aktowej, nie mogą być wtłaczane pod art. 139 Ust. Stempl., i w żaden sposób nie mogą podlegać opłacie stemplowej w tym artykule przewidzianej. Państwo nie życzy sobie przechowywać oświadczeń i za ich przechowanie płacić. Dla nich jest ustanowiony art. 154 Ust. Stempl. Tożsamo i dla zaświadczeń, przeciwnej stronie wydanych.

W tym względzie można się powołać na orzeczenie ogólnego zebrania 1-go i Kasacyjnych Departamentów Senatu rosyjskiego, którego wykładnia ustawy notarjalnej jest miarodajną i obowiązującą i dla ustawy stemplowej powinna być miarodajna, ponieważ nasza ustawa stemplowa zaświadczenia pod jedną grupę świadectw sprowadziła.

Ogólne zebranie 1-go i Kasacyjnych Departamentów Senatu orzekło, że zaświadczenie o dokonaniu oświadczenia przy wydaniu go tak stronie, która dała notarjuszowi zlecenie, jak i stronie przeciwnej, oraz zaświadczenie o nieobecności osoby, której należało zakomunikować oświadczenie, podlega opłacie stemplowej w ilości 40 kop. od arkusza, a więc podlega jednej i tejże samej opłacie 40 kop., a obecnie jednej i tejże samej opłacie w wysokości zł. 5.

Nie ulega więc żadnej wątpliwości ,że wszelkie zaświadczenia, o jakich w art. 141—145 Ust. Not. jest mowa, podlegają tejże samej opłacie bez względu na to, komu będą wydawane. Jak świadectwa hipoteczne, czy to dłużnikowi, czy wierzycielowi z wykazu hipotecznego wydane, podlegają jednej i tejże opłacie, tak samo i zaświadczenia notarjalne. Notarjusz nie może na mocy art. 142—145 Ust. Not. wydawać ani pierwszych ani drugich egzemplarzy, ponieważ w tych artykułach o nich mowy niema, i do wydawania takich egzemplarzy ustawa notarjalna notarjusza nie upoważnia.

Należy jeszcze zaznaczyć, że wezwanie uczynione w jednym dniu lokatorom jednego domu, bez względu na ich liczbę, w jednym i tymże samym przedmiocie np. wymówienia mieszkań od jednego terminu, płacenia komornego nowemu rządcy lub gospodarzowi, podobnie, jak i wezwania kilku osobom także w jednym i tymże samym przedmiocie zdziałane, o ile są stwierdzone jednym zaświadczeniem pojedyńczej opłacie stemplowej na zasadzie art. 154 Ust. Stempl. w kwocie 5 zł. podlegają. Przepis art. 2 ustęp pierwszy niema tu zastosowania, ponieważ tekst art. 154 Ust. Stempl. stosowanie art. 2 Ustawy Stempl. wyraźnie wyłącza. Art. 154 Ust. Stempl. bowiem stanowi: z postanowień części pierwszej Ust. Stempl., a przecież art. 2 Ust. Stempl. do części pierwszej należy, stosuje się do opłat od świadectw jedynie art. 18, 38, 39, 50 i 51.

Juljan Łada.

Łódź, w listopadzie 1932.

Z dziedziny opłat protestowych.

Podatek komunalny

od zaprotestowanych weksli.

W związku z ostatniemi sądowemi lustracjami kancelarji notarjalnych na obszarze Izb Lwowskiej i Przemyskiej wyłoniła się sprawa pobierania przez notarjuszów podatku komunalnego od zaprotestowawanych weksli. Okazało się mianowicie, że niektórzy notarjusze, opierając się na tem, że miasto ich siedziby urzędowej podatku od weksli zaprotestowanych nie uchwaliło, nie ściągali podatku tego wogóle.

Lwowska Izba notarjalna w kwestji tej przypomina okólnik Prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie z 29.I.1929 Prez. 4135/29. Wedle tego okólnika podatek komunalny od zaprotestowanych weksli nie jest podatkiem samoistnym, lecz tylko dodatkiem do opłaty państwowej od protestów i wobec tego uchwała rady gminnej w sprawie poboru tego podatku nie wymaga zatwierdzenia przez władze nadzorcze. Powołuje się też dla poparcia tego twierdzenia na rozp. Min. Spr. Wewn. z 18 marca 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31, poz. 317), które w § 1 (ust. przedostatni) na zasadzie art. 77 ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych wyraźnie nazywa podatek z art. 14 ustawy dodatkiem do opłaty państwowej i stanowi, że dodatek ten będzie pobierany z mocy samego prawa łącznie z opłatą państwową bez specjalnych w tym przedmiocie uchwał reprezentacji związku komunalnego.

Ale wyłania się kwestja, czy pobierać ten ½% od wszystkich weksli, czy tylko od weksli na kwotę powyżej 250 zł. Przecież art. 14 ustawy mówi, że podatek będzie pobierany łącznie z opłatą państwową, zatem nie będzie pobierany od weksli, przy których opłaty państwowej niema.

Odniosłem się z memi wątpliwościami do Kolegi, który pisze mi, że pobiera ½% od każdego weksla, chociażby ten pół proc. równał się groszowi. Przytacza mi na dodatek fakt, że pewna gmina uchwaliła zrzec się tej opłaty, jako niemoralnej, lecz jej władza nadzorcza uchyliła tę uchwałę i każe pobierać podatek dalej.

Nie mówiąc o tem, że również osobiście uważam podatek ten za niemoralny, ściąga go się przecież od tych, którzy bez podatku mają sznur na szyji w postaci niemożności zapłacenia sumy wekslowej, nie mogę się pogodzić nadal z tem, że trzeba podatek ten pobierać nawet bez uchwały gminy i że trzeba go pobierać od każdej sumy.

Co do pierwszego, to zapatrywanie moje opiera się na tem, że ustawa nie tylko nigdzie nie używa wyrazu, że któryś z podatków należy się z mocy samego prawa, lecz przeciwnie, na naczelnem miejscu w art. 1, wymaga do poboru podatku komunalnego wogóle uchwały, a tylko rozróżnia uchwały, które wymagają zatwierdzenia władz nadzorczych i które takowego nie wymagają. Postanowienia tego nie może chyba zmienić żadne rozporządzenie ministerjalne.

Co do drugiego, to żadną miarą nie mogę zgodzić się na zapatrywanie, że należy pobierać opłatę ½% od każdego weksla ,jeżeli sama ustawa mówi, że pobierać się ją będzie łącznie z opłatą (należytością) państwową. W tem postanowieniu, zdaje się, tkwić zamiar usunięcia zbyt już rażącej niemoralności, gdyby się kazało płacić dłużnikowi podatek od najgorszej mizerji, od tych drobnych weksli do 250 złotych.

Pytanie: gdzie prawda i słuszność?

B. N.

Lwów, w listopadzie 1932 r.

(k. w.) W samej rzeczy, podatek komunalny od zaprotestowanych weksli w wysokości aż ½% sumy wekslowej, przewidziany w art. 14 ustawy z dn. 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 747), jest podatkiem samoistnym i jako taki, zgodnie z art. 1 cytowanej ustawy, może być pobierany na rzecz gminy dopiero po powzięciu przez nią w tej mierze uchwały, zatwierdzonej przez władzę nadzorczą, i po zakomunikowaniu tej uchwały właściwą drogą notarjuszom, sporządzającym protesty weksli na obszarze danej gminy.

Niepodobna zatem zrozumieć, dlaczego rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 18 marca 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 31 poz. 317), zawierające przepisy wykonawcze do przytoczonej wyżej ustawy, uważa powyższy podatek komunalny za dodatek do o wiele od niego niższej opłaty stemplowej.

Jest to przecież podatek stosunkowy (procentowy), obliczany wprost od sumy wekslowej bez podstawy wymiaru opłaty stemplowej i podlega pobraniu nawet wtedy, gdy protest wekslu ze względu na sumę (mniejszą niż 250 zł.) jest wolny od opłaty stemplowej.

(k. w.) Ustawa stemplowa dotyczy jedynie opłat: a) od czynności prawnych ,unormowanych przez prawo prywatne,i b) od podań i świadectw. Jeżeli tedy strona kwituje notarjusza w repertorjum notarjalnem z odbioru wekslu, oddanego mu do protestu, to nie może być mowy o tem, żeby od tego należała się jakakolwiek opłata. Przecież w tym przypadku notarjusz działa nie jako druga strona lub zainteresowana osoba trzecia, lecz jako urzędnik publiczny w zakresie czynności urzędowych, stanowiących jego obowiązek prawno-publiczny. Przyjąwszy weksel do protestu, musi wszakże po sporządzeniu protestu weksel ten zwrócić posiadaczowi, ten zaś, bo nie może być inaczej, musi go pokwitować i to nie na jakimś kawałku papieru, lecz w jednej z przewidzianych przez ustawę ksiąg, mianowicie w repertorjum notarjalnem.

Niewątpliwie, jeżeli sprawa oprze się o Ministerstwo Skarbu, to rozstrzygnie ją ono w powyższy sposób.

Opłata od pokwitowania
z odbioru zaprotestowanych weksli.

W Nr. 1-ym r. b. „Nota-Teki" Szanowna Redakcja wypowiedziała swoje zdanie w sprawie żądania Izby Skarbowej w Brześciu n/B pobierania opłat stemplowych za pokwitowania w repertorjum przy odbiorze weksli zaprotestowanych, uznając to żądanie za bezzasadne. Takiego też zdania są wszyscy notarjusze, urzędujący w okręgu Izby Skarbowej w Brześciu n/B i pomimo kategorycznego żądania Izby, opłat od pokwitowań tych większość nie pobiera.

Jednak Izba swoje w dalszym ciągu czyni i przeprowadziła kontrolę w kancelarjach notarjalnych, wynotowując z repertorjum osoby, względnie banki, które opłat nie uiszczały i na skutek tego Urząd Skarbowy w Pińsku rozesłał do tych osób (przeważnie banków) nakazy płatnicze, żądając zapłacenia opłat od pokwitowań, uczynionych w repertorjum notarjalnem za cały czas z doliczeniem w dodatku 25-ciokrotnej podwyżki stemplowej.

Naturalnie wszyscy otrzymujący takie nakazy zwracają się do notarjusza, któremu oddają weksle do protestu, z pretensjami. Stanowisko notarjusza jest bardzo przykre. Co czynić nadal? Czy opłaty te pobierać? A jeżeli tak, to w jaki sposób?

Kasować znaczki ustawa o opłatach stemplowych notarjuszom zabrania. Pobierać gotówką: gdzie takowe pobrania odnotowywać? Pobieranie opłaty od pokwitowania jednocześnie z protestem jest bezprawne, gdyż nie wolno zapisywać do księgi czynności jeszcze nie dokonanych, a pokwitowania czynione są w repertorjum z odbioru zaprotestowanych weksli, bardzo często, o kilka dni później, czyli w chwili faktycznego odbioru zaprotestowanego wekslu. Z drugiej zaś strony, przy poborze gotówką za pokwitowanie protest będzie zawierać jednocześnie dwie opłaty stemplowe, co jest też niezgodne z ustawą o opłatach stemplowych.

Jeżeli stanąć na stanowisku, że pobór opłaty za pokwitowanie z odbioru wekslu zaprotestowanego nie wchodzi w zakres kompetencji notarjusza, dokonywującego protestu (tak twierdzi Izba Skarbowa), to w tym wypadku wystawiającemu pokwitowanie służy prawo uiszczać opłatę przez skasowanie znaczka stemplowego, pocóż w takim razie Izba zwraca się do notarjuszów z żądaniem pobierania tych opłat? Funkcja notarjusza w tym wypadku ograniczałaby się do zarezerwowania miejsca w rubryce „pokwitowanie" w repertorjum, uwzględniając sposób kasowania znaczków przez klijenta (miejsce na stempille bankowe, podpisy, daty i t. p.). Ten sposób uiszczenia opłat w praktyce jest niemożliwy, bo notarjusz, zapisując protest wekslu, nie może przewidzieć w jaki sposób klijent go będzie kwitować, ściśle mówiąc w jaki sposób będzie kasować znaczki stemplowe.

Jak wynika z powyższych uwag, jeden i drugi sposób technicznie jest niewykonalny w praktyce, przeto zwracam się do Szanownych Kolegów i czytelników „Nota-Teki" z prośbą o wyjaśnienie i wskazanie sposobu, jak należy zastosować w praktyce pobieranie opłat stemplowych, należnych według zdania Izby Skarbowej w Brześciu n/B od pokwitowań z odbioru weksli zaprotestowanych, o ile naturalnie utrzyma się pogląd Izby o konieczności pobierania tych opłat.

J. I-wicz.

Pińsk, w listopadzie 1932 r.

Opłata od kaucji
na zabezpieczenie kredytu wekslowego.
Wstęp do dyskusji nad wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

(w. n.) Ogłoszony w ostatnim numerze naszego pisma wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego w sprawie opłaty stemplowej od kaucji na zabezpieczenie kredytu wekslowego (art. 82, ust. 2, p. 1 u. o. s.) wywołał w kancelarjach notarjalnych żywe zainteresowanie, wobec którego pragniemy dać kilka ustaleń dodatkowych.

Przedewszystkiem, jaki był stan faktyczny, który stał się podstawą wyroku N. T. A.?

Oto X. zapisał kaucję hipoteczną w określonej kwocie na rzecz Y. „na zabezpieczenie wszelkich roszczeń, jakie przysługują lub przysługiwać będą kiedykolwiek Y-owi z tytułu weksli, przez X. samego lub z kimkolwiek łącznie podpisanych". Notarjusz pobrał opłatę 5-cio złotową, a władza skarbowa stanęła na stanowisku, że należy się opłata w wysokości 0,1% według ust. 1 art. 82 u. o. s.

Mniejsza o motywy władzy skarbowej. Ważne jest natomiast uzasadnienie wyroku N. T. A., który stanowisko władzy skarbowej podzielił.

Co powiedział Trybunał?

1. Trybunał orzekł przedewszystkiem, że władza pozwana w swej gorliwości interpretacyjnej poszła zadaleko bez dostatecznej podstawy prawnej, gdy wyraziła pogląd, że akt kaucyjny powinien był zawierać postanowienie, iż przy każdorazowem korzystaniu z kredytu ma być złożony weksel, wymieniający sumę. Trybunał wyjaśnił władzy skarbowej, że ustawa takiego wymogu bynajmniej nie stawia. To jest jasne.

2. Trybunał uznał, że zacytowane powyżej ujęcie redakcyjne aktu nie dowodzi, by kaucja hipoteczna ustanowiona była wyłącznie dla kredytu wekslowego w rozumieniu art. 82, ust. 2, p. 1, u. o. s. Zdaniem Trybunału, skoro mowa jest o roszczeniach już przysługujących, to niema kredytu, a jeśli chodzi o roszczenia przyszłe, które dopiero przysługiwać będą, to wtedy tylko można mówić o kredycie wekslowym, gdy weksel przechodzi z ręki dłużnika, który zapisał kaucję, do ręki wierzyciela, na rzecz którego kaucja ustanowiona została. Ponieważ w danym wypadku akt mówi o wszelkich roszczeniach z tytułu weksli, przeto nie zachodzi kredyt wekslowy w rozumieniu art. 82, ust. 2, p. 1, u. o. s.

Wyrok N. T. A., jak już zaznaczyliśmy, opatrzony został w Orzecznictwie Sądów Najwyższych glossą p. Achillesa Rosenkranza, Naczelnika Wydziału Opłat Stemplowych w Ministerstwie Skarbu, wytrawnego znawcy przedmiotu, którego „naświetlony" tok myśli jest następujący (nazwisko autora glossy będziemy cytowali w skrócie — p. A. R.):

1. Niesłusznie N. T. A. twierdzi, że jeżeli kaucję zapisuje się na zabezpieczenie roszczeń już istniejących, to niema kredytu. Ale to jest teorja. Praktycznie p. A. R. podziela pogląd Trybunału, że skoro mowa jest o roszczeniach już przysługujących, to powinno się stosować art. 84 u. o. s. Dobrze! Lecz przecież ust. 2, art. 84 również przewiduje opłatę 5-cio złotową, jeżeli opłatę stemplową od weksli już istniejących uprzednio uiszczono? Na to p. A. R. odpowiada, że strona nie wykazała uiszczenia tej opłaty w pełnym wymiarze 0,03%, opłata bowiem 30 złotowa, przewidziana co do weksli blankowych w ust. 2 art. 122 u. o. s., nie byłaby w danym razie wystarczająca. Ponadto strona nie skorzystała z uprawnienia art. 13 u. o. s. i dlatego musi płacić wyższą stawkę od całej sumy zapisu kaucyjnego. W tym stanie rzeczy, mniema p. A. R., władza skarbowa miała prawo wymierzyć nie tylko 0,1% z art. 82, lecz nawet 0,5% z art. 84 u. o. s.

2. Niesłusznie N. T. A. twierdzi, że zapis kaucyjny, przewidujący zabezpieczenie wszelkich weksli, podpisanych przez dłużnika w łączności z innemi osobami, wyklucza stosowanie ust. 2, p. 1, art. 82 u. o. s. Ale, powiada p. A. R., trzeba odróżniać różne wypadki, mając na oku istotę stosunku kredytowego. Glossa przytacza trzy stany faktyczne, przy mnogości podpisów na wekslu, które głównie mieścić się mogą w zacytowanym tekście aktu, a mianowicie (X. — oznacza dłużnika, który zapisuje kaucję, Y. — wierzyciela, na rzecz którego kaucja zostaje zapisana):

a) X. wręcza Y-owi weksel przez siebie podpisany (weksel prosty) lub przez siebie akceptowany (weksel ciągniony), wystawiony na zlecenie osoby N. (remitent wekslowy), który weksel ustąpił przez indos (żyro) na zlecenie Y-a. Zdawałoby się, że Y. powinien otrzymać weksel od N. wzamian za wypłaconą walutę. Ale w przykładzie p. A. R. remitent N. upoważnia X-a do podjęcia gotówki od Y. wzamian za doręczony weksel. W tym wypadku, wyjaśnia p. A. R., między X. a Y. istnieje stosunek kredytowy i kaucja na zabezpieczenie należności z tego wekslu, zapisana przez X. na rzecz Y-a, podlega opłacie 5-cio złotowej.

b) X. jest w posiadaniu wekslu, wystawionego lub akceptowanego przez osobę A. na zlecenie X-a. Otóż X. ustępuje weksel przez indos Y-owi wzamian za

walutę. W tym wypadku, twierdzi p. A. R., niema stosunku kredytowego między X. a Y., gdyż otrzymana przez X. gotówka nie jest walutą pożyczkową, ale jest ceną kupna weksla. W tym przeto wypadku od kaucji, jaką X. zapisuje na rzecz Y., nie można pobierać opłaty 5-cio złotowej.

c) Weksel jest wystawiony lub akceptowany przez osobę A. na zlecenie osoby B., która indosowała go na Y-a, a X. dał poręczenie wekslowe. I w tym wypadku między X. a Y. niema stosunku kredytowego i kaucja nie podlega opłacie ulgowej.

3. W ostatecznej konkluzji p. A. R. stwierdza, że gdyby nawet w danym zapisie kaucyjnym nie wspomniano o należnościach wekslowych już istniejących, a była mowa tylko o przyszłości, to i tak w stanie faktycznym, jak w punktach b) i c), należało pobrać pełną stawkę 0,1%.

Tyle więc Najwyższy Trybunał Administracyjny, i tyle p. Achilles Rosenkranz. Ale co z tego wszystkiego wynika dla praktyki notarjalnej, w której wekslowe kaucje hipoteczne to codzienna szara rzeczywistość?

Przykład pod a), podany przez p. Rosenkranza, jest teoretyczny i mało życiowy, przykład pod c) jest również raczej osobliwy, ale zato przykład pod b) odpowiada powszechnej praktyce, gdy posiadacz weksla dyskontuje go, powiedzmy, w banku w ramach kaucji, jaką na rzecz banku zapisał, bo bez tego zabezpieczenia bank weksla do dyskonta nie przyjąłby.

P. Rosenkranz powiada, że to nie jest kredyt wekslowy, lecz sprzedaż weksla. Ale czy takie ujęcie sprawy nie jest „przesubtelnieniem" prawnem, mijającem się z logiką codziennego obrotu życiowego? Jeżeli ktoś korzysta z dyskonta w banku, to dlatego, że bank mu udziela kredytu, mniejsza o to czy za zabezpieczeniem czy bez. Być może p. Rosenkranz ze stanowiska ściśle teoretycznego ma rację, że nie zachodzi tu stosunek kredytowy, bo w razie normalnego biegu rzeczy w terminie będzie płacić wystawca lub akceptant, a jeżeli nie zapłaci, to żyrant będzie odpowiadał jak gdyby za wadę rzeczy sprzedanej. Nie chcemy analizować tej, jak powiedzieliśmy, „przesubtelnionej" ze stanowiska praktycznego koncepcji prawnej, ale mniemamy, że myśl ustawodawcy była inna.

Mniemamy, że ustawodawca nie tylko nie chciał wyłączyć stanu faktycznego z pod punktu b) od dobrodziejstwa stawki ulgowej ust. 2 art. 82 u. o. s., ale może przedewszystkiem ten stan faktyczny miał na myśli, pragnąc ułatwić kredyt bankowy w postaci dyskonta kupcom i przemysłowcom, którzy muszą realizować t. zw. weksle klijentowskie, bo bez tego życie gospodarcze stanęłoby na martwym punkcie.

I dlatego, pomijając ostatecznie kwestję wierzytelności już istniejących, która praktycznie przedstawia się prosto, bo można iść przez ust. 2 art. 84, sądzimy, że zarówno stanowisko N. T. A., jak i stanowisko p. Rosenkranza co do zakresu stosowania stawki ulgowej z ust. 2 art. 82 u. o. s. ostać się nie może, gdyż praktycznie prowadziłoby to do stosowania tej ulgi tylko w wypadku bezpośredniego stosunku między wystawcą (akceptantem) a remitentem wekslowym, co byłoby oczywiście niezgodne z interesami obrotu gospodarczego, które niezawodnie przyświecały ustawodawcy przy stanowieniu pomienionej ulgowej opłaty.

Na zakończenie wyjaśniamy, że teza wypływająca z wyroku N. T. A. nie ma charakteru zasady prawnej i w prostym trybie może być poddana rewizji przez inny komplet sędziów.

Orzecznictwo sądowe.

Przegląd bieżący.

Kara wadjalna.

Niemożność zredukowania sumy pieniężnej, zastrzeżonej na korzyść sprzedawcy, na wypadek niezapłacenia szacunku przez nabywcę.

Sąd Apelacyjny, zmieniając wyrok I instancji, wyszedł z założenia, iż zastrzeżenie w § 6 spornej umowy, że sumy, zapłacone przez nabywcę na poczet szacunku, w razie niewykonania warunków umowy przechodzą na rzecz sprzedawcy, należy traktować jako zastrzeżenie kary umownej, oraz jednocześnie uznał, iż wzmiankowana kara umowna w przypadku winna być w myśl art. 1231 K. C. zmniejszona i stosownie do art. 1153 K. C. ograniczona do procentów prawnych od niedopłaconego szacunku w kwocie 1.300 zł., a to zgodnie z orzeczeniem b. IX Departamentu Senatu Nr. 7/1870 r.

Sąd Najwyższy (sprawa Nr. *I.C.1484/31.)* pomieniony wyrok uchylił z następujących motywów:

Uprawnienia sądu przy miarkowaniu kary umowwej w myśl art. 1231 K. C. nie sięgają tak daleko, aby kara ta, konkretnie przez strony w umowie ustalona, mogła być przez sąd dowolnie zredukowana do nieokreślonej sumy, mającej powstać z odsetek prawnych, biegnących na przyszłość od niedopłaconego szacunku sprzedażnego. Wyrok b. IX Departamentu Senatu Nr. 7/1870 (właściwie Nr. 7/1868), na którym oparł się Sąd Apelacyjny, nietylko nie potwierdza jego stanowiska, lecz wprost wspiera żądania strony pozywającej. Wyjaśniając w pomienionym wyroku, iż zastrzeżenie w kontrakcie kupna sprzedaży, że w razie niezapłacenia szacunku, a stąd rozwiązania kontraktu, pewna suma pieniężna przepadnie na korzyść sprzedawcy, wracającego do własności, jest karą umowną, Senat słusznie zaznaczył, iż kara ta nie może być zredukowana do zapłaty procentu prawnego, ponieważ przepis art. 1153 K. C., dotyczący wynagrodzenia szkód i strat, poniesionych wskutek niewykonania zobowiązania, polegającego wyłącznie na zapłaceniu pewnej sumy, nie może mieć zastosowania do przypadku, w którym chodzi o wynagrodzenie szkód i strat, zrządzonych niewykonaniem, a wskutek tego i rozwiązaniem całego kontraktu kupna sprzedaży, przewidzianem w art. 1184 K. C.

Niezbędność specjalnego upoważnienia do zabezpieczenia karą wadjalną umowy, podlegającej działaniu tomu X cz. 1 Zw. Pr., chociażby nie wymagały specjalnego upoważnienia przepisy, obowiązujące w miejscu zawarcia umowy pełnomocnictwa.

Sąd Apelacyjny powództwo Bohdana S. i innych przeciwko Gerszowi P. w części, dotyczącej zasądze-

nia kary wadjalnej za niedotrzymanie umowy dzierżawy placu w majątku skarżących „Albrechtowo“, zawartej pomiędzy spadkodawcą powodów Zygmuntem S. a pełnomocnikiem pozwanego Izaakiem P., na zasadzie art. 1583 t. X cz. 1 Zw. Pr. oddalił, z założenia ,iż Izaak P. nie miał upoważnienia do zabezpieczenia umowy karą wadjalną.

Powodowie w kasacji żądali uchylenia tego wyroku w części, oddalającej powództwo, zarzucając obrazę art. 1, 2, 3, 10 i 11 ustawy z d. 2 sierpnia 1926 r. o prawie właściwem dla stosunków prywatnych wewnętrznych poz. 580 oraz art. 339 i 711 U. P. C. i twierdząc, iż umowa pełnomocnictwa pomiędzy pozwanym a Izaakiem P. zawarta została w Warszawie, a więc pod rządem przepisów K. C., wobec czego kwestja uprawnień pełnomocnika do zabezpieczenia umowy dzierżawy karą wadjalną powinna być rozstrzygnięta na zasadzie przepisów K. C., a nie przepisów t. X cz. 1 Zw. Pr.

Sąd Najwyższy (sprawa Nr. *I.C.1558 31* r.) skargę kasacyjną oddalił, wychodząc z następujących założeń:

Odpowiedzi na pytanie, czy do zawarcia danej umowy przez pełnomocnika wystarcza ogólne pełnomocnictwo, czy też niezbędne jest specjalne upoważnienie pełnomocnika, szukać należy w przepisach prawnych, którym umową, przez pełnomocnika zawarta, podlega, gdyż dla ocenienia skutków prawnych tej umowy jedynie powyższe przepisy są właściwe, a nie przepisy, obowiązujące w miejscu zawarcia umowy pełnomocnictwa. Skoro zatem umowa dzierżawy zawarta została przez Izaaka P., jako pełnomocnika pozwanego, w Pińsku i dotyczyła nieruchomości, położonej w pow. Pińskim, podpadała więc pod przepisy t. X cz. 1 Zw. Pr., (czego skarżący w kasacji nie kwestjonują. Sąd Apelacyjny w ostatecznym wyniku zasadnie kwestję uprawnień pełnomocnika do zabezpieczenia umowy karą wadjalną rozstrzygnął na mocy przepisów t. X cz. 1 Zw. Pr. Ustaliwszy zaś, iż pełnomocnik pozwanego nie był upoważniony do takiego zabezpieczenia ,zasadnie Sąd Apelacyjny powództwo co do kary wadjalnej oddalił, gdyż w rozumieniu art. 1583 t. X cz. 1 Zw. Pr. kara wadjalna nie jest istotną częścią umowy głównej, raczej stanowi umowę dodatkową, wobec czego upoważnienie do zawarcia umowy głównej nie zawiera w sobie upoważnienia do zabezpieczenia umowy karą wadjalną.

K o n k u r s.

Jakkolwiek w chwili, gdy zamykamy niniejszy numer, którego wydanie nieco przyśpieszamy, pozostało jeszcze kilka dni do upływu terminu nadsyłania prac konkursowych, jednakże już możemy z zadowoleniem stwierdzić, że plon konkursu jest bardzo pomyślny.

Mamy już w tece redakcyjnej kilkanaście prac, które niebawem wejdą pod rozpoznanie komitetu konkursowego. Niestety, pod względem formalnym nie wszystkie prace czynią zadość regulaminowi, który wyraźnie zastrzegał tajność konkursu. Tajność ta polega na tem, że komisja sędziowska zna tylko godło, jakiem każda praca jest opatrzona, natomiast nie zna autora pracy do chwili wydania orzeczenia. Dlatego też regulamin przewiduje, że nazwisko autora winno być ukryte w dodatkowej zapieczętowanej kopercie, opatrzonej godłem pracy. Otwarcie tej koperty nastąpi dopiero po wydaniu orzeczenia, przyznającego nagrodę.

Tymczasem niektórzy uczestnicy konkursu podpisują nadsyłane prace imieniem i nazwiskiem, a ponadto dodają godło, które pozbawione jest w tych warunkach wszelkiego znaczenia.

Komitet konkursowy będzie musiał sprawę tę w pierwszym rzędzie rozstrzygnąć.

Ilościowe wyniki konkursu ogłosimy w następnym numerze.

KAROL WERKOWSKI.

Praktyka Notarjalna.

70) Przyznanie długu hipotecznego w związku z wykonaniem warunków licytacyjnych.

Stawili się . . . 1) Franciszek Gruszyński . . . . 2) Antonina Pakułowska . . . . 3) Roch Multanowski . . . . i zeznali akt osnowy następującej:

I. Na nieruchomości w Warszawie Nr. 3914A, tą księgą objętej, w dziale IV wykazu hipotecznego pod Nr. 11, zabezpieczona jest suma 50.395 dolarów czyli 448.515 złotych 50 groszy kapitału z 10% od 15 lipca 1928 roku, kosztami protestu 2.729 złotych 66 groszy i kosztami sądowemi 6.794 złote 24 grosze, z czego 10.000 dolarów kapitału z 10% od 30 marca 1930 roku na rzecz Rocha Multanowskiego, reszta zaś kapitału i procentów oraz koszty na rzecz Franciszka Gruszyńskiego i Antoniny Pakułowskiej. Na reszcie kapitału 50.395 dolarów, mianowicie na sumie 40.395 dolarów Franciszka Gruszyńskiego i Antoniny Pakułowskiej zapisana jest na rzecz Rocha Multanowskiego kaucja 20.000 dolarów, a zaś suma 10.000 dolarów Rocha Multanowskiego obciążona jest kaucją 5.000 dolarów Gruszyńskiego i Pakułowskiej. Wyżwspomniana nieruchomość wystawioną została na sprzedaż publiczną i na licytacji, odbytej w Sądzie Okręgowym w Warszawie w dniu 18 września r. b. nieruchomość tę zgodnie z zaświadczeniem komornika sądowego Jana Mikurowskiego z dnia 26 września r. b. Nr. 482, załączonem przy niniejszem do zbioru dowodów tej księgi pod Nr. 48, nabył Roch Multanowski za najwyżej postąpioną przez siebie cenę 448.000 złotych.

Po tem wyjaśnieniu Franciszek Gruszyński i Antonina Pakułowska oświadczyli, iż, jako wierzyciele kaucji 5.000 dolarów, o której wyżej mowa, zgadzają się na zarachowanie i potrącenie przez nowonabywcę Rocha Multanowskiego zabezpieczonej na jego rzecz sumy 10.000 dolarów z 10% od 30 marca r. b. z ceny licytacyjnej nieruchomości Nr. 3914A. Oprócz tego, jako wierzyciele sumy 40.395 dolarów z procentami i kosztami, z części powyższej swej wierzytelności, jaka utrzymała się w szacunku licytacyjnym, pozostawiają nadal nowonabywcy na hipotece nieruchomości Nr. 3914A sumę 24.000 dolarów i zwalniają go od wnoszenia sumy tej, stanowiącej równowartość 213.600 złotych, do depozytu sądowego. Nadto ciż Franciszek Gruszyński i Antonina Pakułowska oświadczyli, iż na poczet pomienionej swej wierzytelności, ściślej części, która utrzymała się w szacunku licytacyjnym, otrzymali w gotowiźnie przy tym akcie od nowonabywcy Rocha Multanowskiego 30.000 złotych i z odbioru kwitują, zgadzają się na potrącenie i zarachowanie przez nowonabywcę obydwóch powyższych sum 24.000 dolarów (213.600 złotych) i 30.000 złotych w szacunku licytacyjnym, jak również zgadzają się na wydanie wyroku adjudykacyjnego.

Poza tem wszyscy stawający oświadczyli, iż jednocześnie z wniesieniem do księgi hipotecznej wypisu prawomocnego wyroku adjudykacyjnego podlegają wykreśleniu z wykazu hipotecznego wymienione w tym akcie kaucje 20.000 dolarów Multanowskiego i 5.000 dolarów Gruszyńskiego i Pakułowskiej.

W dalszym ciągu Roch Multanowski oświadczył, iż pozostawioną mu na hipotece przez Franciszka Gruszyńskiego i Antoninę Pakułowską sumę 24000 dolarów uznaje za swój osobisty i bezsporny dług, który, niezależnie od odpowiedzialności ze wszelkiego innego swego majątku. zabezpiecza na nabytej przez siebie na licytacji i uregulowanej w tej księdze nieruchomości w Warszawie Nr. 3914 A... Sumę tę 24.000 dolarów Roch Multanowski obowiązuje się uiścić wierzycielom w równych między nimi częściach w efektywnych dolarach U. S. A. w tej kancelarji, bez wezwania i stawiania w zwłoce, w dniu 1 października 1932 roku, do tego zaś czasu obowiązuje się płacić wierzycielom, każdemu zosobna od jego połowy kapitału, w walucie krajowej według kursu dolara na Giełdzie w Warszawie w przede dniu zapłaty procent w stosunku 9% od sta rocznie, półrocznie zgóry, bez wezwania. w mieszkaniu i za prywatnemi pokwitowaniami wierzycieli, poczynając od dnia 1 kwietnia 1930 roku, ponieważ do tej daty procent został zapłacony. W razie nieuiszczenia w terminie procentu, kapitał podlegać będzie bezwłocznej zapłacie bez wezwania oraz z procentem w stosunku 10% rocznie od dnia uchybienia. W razie nieuiszczenia w terminie kapitału liczyć się będzie do dnia rzeczywistej zapłaty procent dziesięć od sta rocznie, przytem bieg procentu nie może tamować dochodzenia kapitału. O powyższem winna być wniesiona odpowiednia treść do wykazu hipotecznego obok wpisu pod Nr. 11 w dziale IV zamieszczonego.

Następnie Roch Multanowski oświadczył, iż na zabezpieczenie nieuprzywilejowanych procentów oraz kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy, mogących się należeć w razie sądowego dochodzenia powyższej sumy 24.000, dolarów zapisuje na rzecz wierzycieli, Franciszka Gruszyńskiego i Antoniny Pakułowskiej, w równych częściach, na nieruchomości Nr. 3914 A kaucję w wysokości 3.600 dolarów U.S.A. i zezwala na wniesienie tej kaucji pod numer kolejny do działu IV wykazu hipotecznego.

Wreszcie Roch Multanowski oświadczył, iż w związku z sumą tą 24.000 dolarów poddaje się następującym rygorom, które winny być wpisane do działu III wykazu hipotecznego. a mianowicie: a) że w razie zbycia nieruchomości Nr. 3614A pod tytułem obciążliwym lub darmym, suma ta podlegać będzie bezwłocznej zapłacie bez wezwania, b) że do czasu uiszczenia tej sumy wspomniana nieruchomość nie może być wypuszczana w dzierżawę, zastaw lub poręczającą administrację, pod rygorem nieważności wbrew temu zawartych umów i niemożności hipotecznego ich ujawnienia i c) że w razie wystawienia nieruchomości na sprzedaż publiczną w poszukiwaniu tej sumy, licytacja rozpocznie się bez oszacowania sądowego od sumy 350.000 złotych, przyczem dochodzenie może być zwrócone jednocześnie do nieruchomości i do dochodów z niej.

Akt niniejszy stawającym odczytany... Wypisy aktu tego należy wydać Rochowi Multanowskiemu, Franciszkowi Gruszyńskiemu i Antoninie Pukałow-

skiej. Pobrano w gotowiźnie opłaty stemplowej stosunkowej od przyznania długu 24.000 dolarów (213.600 złotych), 1068 zł., opłaty stemplowej stałej od trzech deklaracji i jednego pokwitowania 15 złotych 25 groszy. Nadto pobrano tytułem 10% dodatku 108 Złotych 35 groszy, opłaty hipotecznej 717 zł., na rzecz miasta.., i na rzecz notarjusza...

Treści do wykazu hipotecznego.

Dział IV. Kol. Zlewk. Nr. 11.

Czyni się wzmianka, iż nowonabywca nieruchomości niniejszej Roch Multanowski na poczet sumy 40.395 dolarów, obok na rzecz Franciszka Gruszyńskiego i Antoniny Pakułowskiej zabezpieczonej, zapłacił 30.000 złotych. Co tu zapisano na skutek aktu uznanego w tej księdze w dniu... września 1930 r. Nr. 34.

Dział IV. Koluma Zlewkowa Nr. 11.

Czyni się wzmianka, iż nowonabywca nieruchomości niniejszej Roch Multanowski pozostawioną mu nadal na hipotece sumę 24.000 dolarów, stanowiącą część sumy 40.335 dolarów, obok na rzecz Franciszka Gruszyńskiego i Antoniny Pakułowskiej zabezpieczonej, uznał za swój osobisty dług i sumę tę 24.000 dolarów obowiązał się uiścić wierzycielom w równych między nimi częściach w efetywnych dolarach U.S.A. bez wezwania w dniu 1 października 1932 roku, do tego zaś czasu obowiązał się płacić wierzycielom, każdemu z osobna od jego połowy kapitału, w walucie krajowej procent w stosuku 9% rocznie, półrocznie zgóry, poczynając od dnia 1 kwietnia 1931 r. W razie niezapłacenia w terminie procentu, kapitał podlega bezwłocznej zapłacie bez wezwania wraz z 10% rocznie od dnia uchybienia. W razie nieuiszczenia w terminie kapitału, liczyć się będzie do dnia rzeczywistej zapłaty procent w stosunku 10% od sta rocznie. Zaznacza się, iż nieuprzywilejowane procenty oraz koszty sądowe i za prowadzenie sprawy, mogące się należeć w razie sądowego dochodzenia kapitału 24.000 dolarów, zabezpieczone są osobną kaucją 3.600 dolarów, zapisaną w tym dziale pod Nr... Do sumy tej 24.000 dolarów odnoszą się rygory, zapisane w dziale III pod Nr... Co tu zapisano... (j. w).

Dział IV. Kol. Główna Nr. kolejny.

3.600 (wyr.) dolarów U.S.A. kaucji Roch Multanowski na nabytej przez siebie nieruchomości niniejszej zapisał na rzecz Franciszka Gruszyńskiego i Antoniny Pakułowskiej w równych częściach na zabezpie nieuprzywilejowanych procentów oraz kosztów sądowych i za prowadzenie sprawy, mogących się należeć w razie sądowego dochodzenia sumy 24.000 dolarów, na rzecz tychże Gruszyńskiego i Pakułowskiej w tym dziale pod Nr. 11 zaintabutowanej. Co tu zapisano... (j. w).

Dział III Kol. Główna Nr. kolejny.

W związku z sumą 24.000 dolarów Franciszka Gruszyńskiego i Antoniny Pakułowskiej, zabezpieczoną w dziale IV pod Nr. 11, nabywca nieruchomości niniejszej Roch Maltanowski poddał się następującym rygorom, a mianowicie: a) że wrazie zbycia nieruchomości niniejszej... (w dalszym ciągu przepisać z aktu punkty a. b. c.) Co tu zapisano... (j. w).

Przeczytano, przyjęto i podpisano.

(art. 1572—1575, 1584, 1592—1597 Proc. Cyw.; art. 27, 41 i 70 ust. hip. ż 1818 r., art, 2, 3 i 5 ust. hip. z 1825 r.; art. 1271 K. C. art. 114, 136 i 139 ust. stemplowej; Roz. Prez. Rzpl. z d. 27.IV. 1924 r. Dz. Ust. Nr. 36 poz 375).

Od Administracji.

Do niniejszego numeru załącza się blankiety nadawcze na P.K.O. z uwidocznionem na odwrocie zestawieniem zaległości z tytułu prenumeraty.

Blankiety te otrzymują zbiorowo kancelarje (na ręce pp. korespondentów) oraz poszczególni pp. prenumeratorzy, którzy nie uiścili wszystkich dotychczasowych należności pisma.

Prosimy usilnie i uprzejmie wszystkich pp. korespondentów, by od członków kancelarji zechcieli zainkasować przypadające na każdego należności pisma i możliwie rychło zebrane kwoty przekazać. Pp. prenumeratorów, regulujących bezpośrednio prenumeratę, prosimy również o odwrotne dokonanie wpłat.

Kryzys hipoteczny.

Nowa praca p. Marjana Kurmana.

W Nr. 44 „Gazety Sądowej Warszawskiej" p. rej. Marjan Kurman rozpoczął druk większej pracy p. t. „Kryzys hipoteczny".

Według ogłoszonego planu na treść pracy składają się następujące sprawy: 1. Zmiany ekonomiczne. Krach wielkiego przemysłu i spekulacji. Gospodarstwo planowe. Zanik normalnego kredytu. Dzisiejszy stan hipoteki. 2. Prawo hipoteczne. 3. Niedomagania hipoteczne. 4. Osłabienie własności i hipoteki. 5. Hipoteczne procenty i pośrednictwo. 6. Kredyt hipoteczny. 7. Przystosowanie się do kryzysu.

Jak widać, nowa praca znakomitego znawcy hipoteki ma wybitnie aktualny charakter i wywoła też niezawodnie zrozumiałe zainteresowanie. Z ogólnemi wytycznemi pracy tej zapoznamy czytelników po zamknięciu jej w druku na łamach „Gazety Sądowej".

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy o finansach komunalnych.

Spodziewane od dłuższego czasu rozporządzenie wykonawcze do noweli marcowej o finansach komunalnych (Dz. Ust. p. 223, 1932) nareszcie zostało „uzgodnione" między zainteresowanemi ministerstwami i, jak się dowiadujemy, niebawem ogłoszone zostanie w Dzienniku Ustaw. Lepiej późno, niż nigdy!...

Dotychczas nie zaczęliśmy drukować sprawozdania szczegółowego z ostatniej sesji podkomisji notarjalnej Komisji Kodyfikacyjnej, a to z powodu zwłoki, jaka nastąpiła w ostatecznem zatwierdzeniu protokółów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa do druku sprawozdania będziemy mogli przystąpić już w następnym numerze pisma.

Kodeks Postępowania Cywilnego.

Zdolność procesowa. — Interwencja i przypozwanie. — Zastępstwo adwokackie. — Koszty procesu.

(2) Księga druga K. P. C. pod tytułem: Proces ma układ następujący:

Tytuł I. Strony.
Dział I. Zdolność procesowa.
Dział II. Spółuczestnictwo w sporze.
Dział III. Interwencja główna i uboczna.
Dział IV. Przypozwanie.
Dział V. Wskazanie poprzednika.
Dział VI. Zastępstwo stron przez pełnomocników.
Tytuł II. Koszty procesu.
Dział I. Przepisy ogólne.
Dział II. Prawo ubogich.
Dział III. Zabezpieczenie kosztów procesu.

Ograniczamy się w tem miejscu do zanotowania pierwszych dwuch tytułów księgi drugiej K. P. C., z których wyszczególniamy następujące postanowienia:

Zdolność procesową bądź zupełną bądź ograniczoną posiada każdy stosownie do swej zdolności zobowiązywania się przez umowę. Kto względem przedmiotu sporu może zobowiązywać się przez umowę nie inaczej jak w asystencji osoby, dodanej mu w myśl przepisów prawa cywilnego, ten może działać w procesie tylko w asystencji takiej osoby.

Kto występuje z roszczeniem o rzecz lub prawo, o które sprawa toczy się między innemi osobami, może aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji wytoczyć powództwo o to roszczenie przeciwko obu stronom przed sąd pierwszej instancji, w którym toczy się lub toczyła sprawa (interwencja główna).

Kto ma interes prawny w tem, aby sprawa, tocząca się między innemi osobami, została rozstrzygnięta na korzyść jednej z nich, może w każdym stanie sprawy aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji przystąpić do tej strony (interwencja uboczna).

Dla zachowania skutków prawnych w stosunku do osoby trzeciej strona może ją zawiadomić o toczącym się procesie i wezwać do wzięcia w nim udziału (przypozwanie).

Przypozwanie wywiera te same skutki prawne, co i wezwanie o zastępstwo lub oznajmienie o sporze, przewidziane w prawie cywilnem (art. VI przep. wprow.).

Jeżeli w myśl przepisów prawa cywilnego pozwany chce wskazać swego poprzednika, w którego imieniu posiada rzecz lub prawo, będące przedmiotem sporu, powinien to uczynić w piśmie procesowem wniesionem przed rozprawą. Jeżeli poprzednik uzna oświadczenie pozwanego za uzasadnione, może za zgodą powoda wstąpić do sprawy na miejsce pozwanego, który wówczas będzie od udziału w sprawie zwolniony.

Strony i ich zastępcy ustawowi mogą działać przed sądem albo osobiście, albo przez pełnomocników.

Pełnomocnikami mogą być adwokaci, a z pośród nieadwokatów tylko spółuczestnicy sporu oraz osoby, sprawujące zarząd majątku lub interesów stron, wreszcie ich rodzice, małżonek, rodzeństwo lub dzieci.

Zastępstwo stron przez adwokatów obowiązuje w postępowaniu przed Sądem Najwyższym, sądami apelacyjnemi i sądami okręgowemi jako pierwszą instancją; w sprawach wszczętych przed sądami grodzkiemi zastępstwo przez adwokatów obowiązuje, poczynając od założenia środka odwoławczego do Sądu Najwyższego.

Przymus adwokacki przed sądami okręgowemi na Ziemiach Wschodnich będzie dopiero wprowadzony przez Ministra Sprawiedliwości (art. XVIII przep. wprow.).

Zastępstwo adwokackie nie obowiązuje następujących osób, gdy działają czy to jako strony, czy też jako ich zastępcy: adwokatów, sędziów, prokuratorów, profesorów i docentów prawa polskich szkół akademickich, jak również stałych urzędników referendarskich Prokuratorji Generalnej i mających kwalifikacje sędziowskie lub adwokackie notarjuszów.

Pełnomocnictwo może być albo procesowe, czy to ogólne, czy do prowadzenia poszczególnych spraw, albo do niektórych tylko czynności procesowych.

Pełnomocnictwo procesowe upoważnia z samej ustawy:

1) do wszystkich ze sprawą łączących się czynności procesowych; obejmuje ono też powództwo wzajemne, skargę o wznowienie postępowania i postępowanie, wywołane ich wniesieniem, jako też wniesieniem pozwu interwencyjnego przeciwko mocodawcy;

2) do wszelkich czynności, dotyczących zabezpieczenia i egzekucji;

3) do udzielenia dalszego pełnomocnictwa procesowego adwokatowi;

4) do zawarcia ugody, zrzeczenia się albo uznania, o ile czynności te nie zostały wyłączone w samem pełnomocnictwie;

5) do odbioru kosztów procesu od strony przeciwnej.

W sprawach z obowiązkowem zastępstwem adwokackiem pełnomocnictwo procesowe nie może być ograniczone poza przypadkami, oznaczonemi w pkt. 4.

Co do pełnomocnictwa, obejmującego szerszy zakres, niż przewidziany dla pełnomocnictwa procesowego, jak również co do pełnomocnictwa do poszczególnych czynności procesowych, zakres ich, czas trwania i skutki oceniać należy według treści pełnomocnictwa oraz przepisów prawa prywatnego.

We wszystkich przypadkach, w których w myśl przepisów kodeksu stronie należy się od przeciwnika zwrot kosztów procesu, sąd przyzna jej koszty, niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony.

Do niezbędnych kosztów procesu zalicza się należności i wydatki jednego adwokata. Osoby, których nie obowiązuje zastępstwo adwokackie, gdy występują jako strony lub zastępcy, zrównane są co do kosztów z adwokatami. To samo dotyczy Prokuratorji Generalralnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Strona, przegrywająca sprawę, obowiązana jest na żądanie przeciwnika zwrócić mu koszty procesu.

Zwrot kosztów należy się pozwanemu, jeżeli nie dał on powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu.

Niezależnie od wyniku sprawy sąd, na żądanie przeciwnika, włoży na stronę obowiązek zwrotu tych kosztów, które strona ta wywołała swem niesumiennem lub oczywiście niewłaściwem postępowaniem. Dotyczy to zwłaszcza kosztów, powstałych wskutek spóźnionego przytoczenia okoliczności faktycznych lub spóźnionego powołania środków dowodowych, jeżeli przez to nastąpiła zwłoka w rozstrzygnięciu sprawy.

(d. c. n.)

PORADNIK.

WDZIĘCZNY CZYTELNIK.

(*k. w.*) 1) Tak jest, ma prawo na podstawie art. 17 ustawy o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ust. Nr. 94|1923 poz. 747).

2) Lokal, w którym mieści się biuro notarjusza niehipotecznego, według art. 3 p. 3 ustawy z dn. 2 sierpnia 1926 r. o podatku od lokali (Dz. Ust. Nr. 94 poz. 550) jest wolny od podatku od lokali. Należy przytem zauważyć, że na tej zasadzie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na skutek odwołania jednego z rejentów niehipotecznych w Warszawie decyzją, zapadłą w pierwszej połowie 1927 roku, uchyliło wymierzony przez Magistrat temuż rejentowi podatek od jego biurowego lokalu.

3) W myśl art. 256 i 257 ust. not. akt sprzedaży praw spadkowych do nieruchochomości niehipotecznej, tak zwanej ukazowej, sporządzony nie przed właściwym według miejsca położenia nieruchomości notarjuszem, powinien być w ciągu roku złożony do zatwierdzenia we właściwym sądzie grodzkim. Mimo to, ponieważ akt taki, jak to wyjaśnił b. Senat rosyjski w orzeczeniu Nr. 60 z r. 1887, nie ulega zatwierdzeniu jedynie z powodu istnienia przeszkód z art. 1534 i 1559 ust. post. cyw., przeto, jeżeli tylko niema zakazu aljenowania, niewykonanie postanowień art. 257 ust. not. nie pociąga właściwie za sobą żadnych następstw ujemnych.

4) Prawdopodobnie intencją prawodawcy stemplowego było zwolnienie wszelkich wogóle darowizn od opłaty stemplowej ze względu na to, że podlegają one przepisom o podatku od spadków i darowizn. Ale ponieważ w ustawie, w rozdziale 10 (art. 54 p. 1) i w rozdziale 14 (art. 81) wymienia, jakiego rodzaju darowizny są wolne od opłaty stemplowej, a zaś w rozdziale 12 (sprzedaż rzeczy ruchomych) nic o tem nie wspomina, przeto, gdy ustawy stemplowej nie można rozciągle tłomaczyć, musimy od aktu darowizny wierzytelności lub ruchomości przy zastosowaniu przepisów o podatku od spadków i darowizn pobierać jeszcze opłatę stemplową z art. 139 ust. stemplowej.

STEFAN JĘDRZEJEWSKI w SOSNOWCU.

(*j.s.*) W myśl art. 296 prawa górniczego (Dz. Ust. Nr. 85 z 1930 r. poz. 654) na własności górniczej ciąży ciężar wieczysty w postaci obowiązku płacenia właścicielom gruntów objętych polem górniczym, corocznie 1% wartości wydobytego węgla, a ½% wartości innych materjałów wskazanych w powyższym artykule.

W myśl punktu 4 art. 296 tegoż prawa powyższy ciężar wieczysty nie może być przedmiotem sprzedaży oddzielnej od gruntu, pokrytego nadaniem.

Z tych przepisów wynika, że właściciel gruntu, pokrytego nadaniem górniczem, nie może sprzedać oddzielnie gruntu, wyłączając ze sprzedaży na swoją rzecz powyższy ciężar wieczysty, albowiem ten ciężar jest przywiązany do gruntu tak jak służebność widoku lub wspólności ściany.

M. BALICKI w ZAMOŚCIU.

(*e. p.*) Podzielamy pogląd co do niemożności tak wyrzeczenia prekluzji, jak i zamknięcia postępowania regulacyjnego nieruchomości, w odniesieniu do której nastąpiło zawiadomienie komornika o skierowaniu do niej egzekucji, jako nieruchomości niehipotekowanej, co pociąga za sobą konsekwencje, przewidziane w U. P. C. Istotnie, wierzyciel właściciela nieruchomości niehipotekowanej udzielając mu kredytu osobistego wie, że wszyscy inni ewentualni wierzyciele nie będą mieli żadnego przed nim pierwszeństwa, z tem się liczy i sytuacja jego uległaby wbrew jego woli znacznemu pogorszeniu, gdyby w trakcie postępowania subhastacyjnego nieruchomość dłużnika była hipotecznie uregulowana z ominięciem jego praw. Inaczej jednakby się sytuacja przedstawiała, gdyby dłużny właściciel wywołując do pierwiastkowej regulacji swą własność nieruchomą przyznał dług w wysokości wymienionej w nakazie egzekucyjnym właściwego komornika. W takim stanie rzeczy oczywiście wątpliwości być nie może, iż wszelkie czynności pierwiastkowej regulacji mogłyby być w terminie zakończone.

E. K. z NIESZAWY.

(*j. s.*) Sprzedaż niepodzielnej części nieruchomości, otrzymanej w spadku przez jednego z sukcesorów, na rzecz matki sprzedawcy, która jedynie ma dożywotnie użytkowanie na części sprzedawanej nieruchomości, podlega opłacie stemplowej w wysokości 4%, a to z mocy punktu 1 art. 58 Ust. Stemplowej.

Do takiej sprzedaży nie można zastosować punktu 2 art. 58 Ust. Stempl. albowiem opłata w wysokości 0,5% ma jedynie zastosowanie jeśli sprzedaż następuje między współwłaścicielami nieruchomości, otrzymanej w spadku z zapisu lub darowizny.

WACŁAW MANSFELD w ZAWIERCIU.

(*j. s.*) Aby uskutecznić sprzedaż pastwiska gromadzkiego wsi, która obecnie jest włączona do miasta, należy powołać do aktu wszystkich właścicieli osad, zapisanych w tabeli likwidacyjnej, którym służy prawo do powyższego pastwiska.

B. B.

(*n*) Stanowisko nasze w kwestji, poruszonej we wspomnianym artykule, wyjaśniliśmy w komentarzu redakcyjnym, który naogół sprawę wyczerpuje. Jeżeli komornik zajął 2/5 dochodów brutto, to oczywiście bez podstawy prawnej, gdyż zajęcie nie mogło przekroczyć 1/5 dochodów netto, jako odpowiednika wynagrodzenia, ulegającego zajęciu. Należy się bronić i złożyć skargę na czynności komornika. Jeżeli sąd się już wypowiedział, jak wnosić należy z zapytania, to trzeba odwołać się do wyższej instancji. Innej drogi oczywiście niema. A przy wpłacaniu 1/5 dochodów netto obrona w sprawie karnej nie będzie trudna.

*

Zapytania do „Poradnika" w zakresie językowym, jakie napłynęły już do Redakcji w związku z zawiadomieniem, ogłoszonem na czele ostatniego numeru pisma, będą potraktowane łącznie w jednym z najbliższych numerów pisma.

Z głosów o piśmie.

„Głos Sądownictwa", organ Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów na obszarze apelacji warszawskiej, lubelskiej i wileńskiej, zamieścił w Nr. 11 (listopad) następującą wzmiankę o naszem piśmie:

„NOTA—TEKA". Czasopismo, poświęcone sprawom ustrojowym i zawodowym notarjatu i hipoteki Nr. 26, 27, 1932. Wydawane obecnie dekadami czasopismo to o bogatej treści informacyjnej a dużej bardzo ruchliwości wykazuje dalszy stały rozwój w drugim roku swego wydawniczego życia. W pierwszym rzędzie podkreślić należy artykuły, omawiające postulaty pracowników notarjalnych i hipotecznych na tle projektu Ustawy Notarjalnej, oraz doskonale prowadzone działy „Praktyka notarjalna", „Poradnik", „Z techniki kancelaryjnej". Nr. 27 zawiera ciekawy artykuł informacyjny M. Rzepeckiego: O postępowaniu notarjalnem i hipotecznem w Małopolsce.

Miło nam jest stwierdzić, że organ magistratury, aczkolwiek nie bez pewnego może opóźnienia, tak życzliwie ocenia pracę naszego pisma.

DZIAŁ SKARBOWY.

Rozporządzenie wykonawcze do ustawy stemplowej.

W Nr. 99 Dziennika Ustaw pod poz. 842 ogłoszono rozporządzenie Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami, zawierające przepisy wykonawcze do ustawy o opłatach stemplowych w obecnie obowiązującem brzmieniu.

Rozporządzenie to, obejmujące 205 paragrafów i szereg załączników (wzorów), które zastąpi obecnie obowiązujące rozporządzenie z 20 listopada 1926 r. (Dz. Ust. Nr. 123, p. 713), wchodzi w życie z dniem 15 grudnia r. b.

Obniżenie kar za zwłokę.

Minister Skarbu rozesłał okólnik do wszyskich Izb Skarbowych, urzędów skarbowych, oraz urzędów opłat stemplowych, zarządzający co następuje:

Od wszelkich wpłat, uskutecznionych począwszy od dnia 1 listopada 1932 r. na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, należy aż do odwołania pobierać obniżone kary za zwłokę w wysokości 15% w stosunku rocznym licząc od ustawowego terminu płatności.

Opłata od parcelacji.

W trybie spłaty uciążliwych zobowiązań.

Ministerstwo Skarbu ogłosiło następującą wykładnię urzędową do art. 58 u. o. s. (L. D. V. 40307/5/32):

W myśl ustawy z dnia 12.III.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 25/221), właściciele nieruchomości ziemskich mogą pod pewnemi warunkami — „celem uzyskania środków pieniężnych na spłatę zaległości z tytułu podatków oraz uciążliwych długów“ przeprowadzić parcelację, do której nie mają zastosowania „normy, przewidziane w drugiem zdaniu części pierwszej i w części drugiej art. 50 ustawy o wykonaniu reformy rolnej“ z dnia 28.XII.1925 r. (Dz.U.R.P. Nr. 1 z 1926 r., poz. 1). W razie wdrożenia postępowania parcelacyjnego, o którem mowa, może — w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23.VIII. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 654) — wierzyciel właściciela nieruchomości ziemskiej pod pewnemi warunkami nabyć na własność część nieruchomości, przeznaczoną do parcelacji. Po dopełnieniu warunków przez wierzyciela, okręgowy urząd ziemski — w myśl części 1 art. 12 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej — wydaje orzeczenie o przeniesieniu prawa własności wymienionej wyżej części nieruchomości na wierzyciela.

Część 2 powołanego art. 12 głosi: „Wymienione w cz. 1 orzeczenie podlega opłacie stemplowej na rzecz Skarbu Państwa oraz opłacie komunalnej w wysokości, stosowanej przy parcelacyjnej sprzedaży gruntów tak, jak gdyby orzeczenie to stanowiło treść umowy pomiędzy sprzedawcą a nabywcą, przyczem mają odpowiednie zastosowanie ust. 5 art. 31 oraz pkt. 2 i ust. ostatni art. 33 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz.U.R.P. Nr. 41, poz. 413 z r. 1932). Ujawnienie orzeczenia w księdze hipotecznej (gruntowej) jest uzależnione od uiszczenia opłaty stemplowej oraz opłaty komunalnej“.

Przepis formalny, zawarty w przytoczonym tekście (mianowicie pasus, zaczynający się od wyrazów „przyczem mają odpowiednie zastosowanie“) jest wyjątkiem od zasady, wypowiedzianej w ustępie drugim art. 61 u. o. s. A zatem okręgowy urząd ziemski nie wymierzy opłaty stemplowej, lecz (stosując ustęp piąty art. 31 u. o. s.), prześle odpis swego orzeczenia urzędowi skarbowemu, który wymierzy opłatę stemplową zapomocą nakazu płatniczego, wymieniając w nim jako termin uiszczenia okres 3-tygodniowy, liczony od doręczenia nakazu płatniczego. W razie nieuiszczenia w tym terminie ma nastąpić przymusowe ściągnięcie — bez względu na to, w jakim stadjum z upływem owego terminu znajduje się sprawa ujawnienia orzeczenia w księdze hipotecznej.

Co do wysokości opłaty należy stosować te same zasady, które dotyczą nabycia nieruchomości drogą parcelacji — a w szczególności zasady, ustalone w wyrokach Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 18.IV. 1931 r. L. Rej. 2033/28 i z dnia 11.IX. 1031 r. L, Rej. 4637/29, streszczonych w wykładniach Nr. 318 i 335 (Nr. 26 Dz. Urz. z 1931 r. i Nr. 6 Dz. Urz. z 1932 r.). A zatem zasadniczo orzeczenie okręgowego urzędu ziemskiego o przeniesieniu własności części nieruchomości na wierzyciela podlega opłacie w wysokości 4%, przewidzianej w ustępie pierwszym art. 58 u. o. s. Tylko wyjątkowo — jeśliby obszar owej części nie przekraczał normy, określonej w art. 50 ustawy o wykonaniu reformy rolnej — należałoby zastosować stawkę ulgową w wysokści 1%, przewidzianą w zdaniu pierszem ustępu trzeciego art. 58 u. o. s.

Przez zastrzeżenie.

L. O. P. P.

Przy podziale prac zarządu, otrzymałem w spadku, że się tak wyrażę, referat L. O. P. P. Chcąc postawić nasze koło L. O. P. P. na jaknajwyższym poziomie, starałem się sprawę tę pchnąć odrazu w tempo.

Aliści okazało się, że ponieważ to był okres urlopów, to ten wyjechał, ten jedzie, inny wrócił, inny znów jeszcze ma zamiar wrócić, i w związku z tem wszystkiem nikt nie ma pieniędzy. Czekam więc czasu ukończenia urlopów, myśląc w naiwności ducha, że rzeczywiście wybrałem zły czas. Nareszcie skończyło się lato, a z nim urlopy. Wszyscy popowracali i urzędują. Zaczynam łazić.

Zagaduję jednego kolegę i mówię mu— zapisz się do L. O. P. P. Odpowiada mi, że b. chętnie, ale właśnie miał wypadek, najechał na niego samochód, musi się leczyć i nie ma pieniędzy. Myślę sobie: ten samochód powinien właściwie jeździć po nim do dzisiejszego dnia. Proponuję drugiemu. Ten znów mówi mi, że się żeni. Dobrze, w takim razie zapisz i żonę. Ba, odpowiada mi, w związku z tem mam wydatki i t. d. Pytam go więc, czy żeni się z bogatą panną. Nie. Więc cóż, jak się ożenisz, to też nie będziesz miał pieniędzy, bo o ile wiem w małżeństwie rodzą się dzieci, ale nie pieniądze. No, ale koniec końcem namówiłem go, zapisał się. Życzę mu z całego serca, żeby mu żona urodziła miljon w efektywnych dolarach, może coś pożyczy I tak w kółko.

Ciężka jest dola kierownika koła L. O. P. P. Rzeczywiście jest ciężko, ale przecież wydać 50 gr. miesięcznie na L. O. P. P. zdaje się może każdy. Jestem przekonany, że o ile chodziłoby o pójście do... wiadomo gdzie i na co, toby się pieniądze znalazły napewno. Czem więc tłomaczyć sobie tę dziwną opieszałość, ignorację i kompletny brak zainteresowania się sprawami L.O.P.P. wśród kolegów? Toż gdyby całe społeczeństwo traktowało tę sprawę w taki sposób, to mielibyśmy własne maszyny i fabryki gazów oraz skuteczne przeciw nim środki obrony za jakieś 1458 lat. Trzeba pamiętać, że wśród miłych sąsiadów naszych praca w tym kierunku aż wre i zachodzi obawa, żeby nie przyszedł czas, by nas w naszych gniazdach nie wytruli, jak szczury. Nie znam odpowiednich statystyk, ale z tego, co się czyta i słyszy, żartów robić sobie nie można, bo nam nikt prócz nas samych nie pomoże, a wreszcie przy dzisiejszej technice i na pomoc może być za późno. Nie wolno tedy sprawy L. O. P. P. zasypiać bo zdarzyć się może, że obudzimy się poto, żeby spostrzec, że... umieramy!

J. Zg.

Zapisujcie się do koła Nr. 42 L.O.P.P.

przy Związku P. N. i H.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Związku (godz. 1—6 popoł.) i kierownik Koła J. Zgórecki (kanc. not. A. Massalskiego).

USTAWY I ROZPORZĄDZENIA.

Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Jak już zaznaczaliśmy na tem miejscu, dnia 15 listopada r. b. weszło w życie nowe prawo o Najwyższym Trybunale Administracyjnym (Dz. Ust. Nr. 94, poz. 806), z którego należy zanotować sobie co następuje:

Do czasu utworzenia sądów administracyjnych niższego stopnia, Najwyższy Trybunał Administracyjny stanowi jedyną instancję sądową, powołaną do orzekania o legalności zarządzeń i orzeczeń, wchodzących w zakres administracji rządowej i samorządowej.

Trybunał rozpoznaje skargi na orzeczenia i zarządzenia ostateczne w toku postępowania administracyjnego.

Z pod orzecznictwa Trybunału wyłączone są:

1) sprawy podlegające właściwości sądów powszechnych lub sądów szczególnych oraz sprawy rozpoznawane przez ogólne zgromadzenia lub kolegja administracyjne wszelkich sądów;

2) sprawy w których władzę administracyjne uprawnione są do rozstrzygania według swobodnego uznania, w granicach pozostawionych temu uznaniu;

3) sprawy mianowania na publiczne urzędy i stanowiska, o ile nie dotyczą naruszenia prawa ich obsadzania lub przedstawiania na nie kandydatów;

4) sprawy dotyczące reprezentacji Państwa i obywateli wobec państw i władz obcych oraz sprawy bezpośrednio z powyższemi związane;

5) sprawy dotyczące działań wojennych, ustroju siły zbrojnej i mobilizacji, z wyjątkiem spraw zaopatrzenia i uzupełnienia armji;

6) sprawy dotyczące odpowiedzialności służbowej;

7) inne sprawy, jeżeli przepisy szczególne tak stanowią.

Trybunał nie ma prawa badania ważności ustaw należycie ogłoszonych.

Zgromadzenie ogólne sędziów Trybunału, na wniosek Prezesa Rady Ministrów lub pierwszego prezesa, wyjaśnia przepisy prawne, które budzą wątpliwość lub których stosowanei wywołało rozbieżność w orzecznictwie. Wyjaśnienia te będą ujęte w zasady prawne i wpisane do księgi zasad prawnych.

Stronami w postępowaniu przed Trybunałem są: skarżący, władza pozwana oraz osoba przypozwana.

Do zaskarżenia orzeczenia lub zarządzenia przed Trybunałem uprawniony jest każdy, kto twierdzi, że naruszono jego prawa lub że go obciążono obowiązkiem bez podstawy prawnej.

Władzą pozwaną jest władza, która wydała zaskarżone orzeczenie lub zarządzenie.

Osobą przypozwaną jest osoba, na której niekorzyść skarżący żąda uchylenia zaskarżonego orzeczenia lub zarządzenia.

W postępowaniu przed Trybunałem skarżący i osoba przypozwana winni być zastąpieni przez adwokata.

Zastępstwo adwokackie nie obowiązuje: adwokatów, sędziów, prokuratorów, profesorów i docentów prawa polskich szkół akademickich, jak również stałych urzędników referendarskich Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej i mających kwalifikacje sędziowskie lub adwokackie notarjuszów.

Wszczęcie postępowania następuje przez wniesienie skargi na piśmie. Skargę należy wnieść bezpośrednio do Trybunału w terminie dwumiesięcznym, licząc od dnia prawidłowego doręczenia lub ogłoszenia zaskarżanego orzeczenia lub zarządzenia.

Opłata od skargi do Trybunału wynosi:

1) przy wartości przedmiotu sporu do 1.000 zł. — 40 zł.

2) przy wartości przedmiotu sporu od 1.000 zł. do 10.000 zł. — 60 zł.

3) przy wartości wyższej niż 10.000 zł. — od pierwszych 10.000 zł. — 60 zł., a od reszty 0,4%, przyczem rozpoczęty tysiąc liczy się za cały.

Od skarg o nieokreślonej wartości przedmiotu sporu opłatę oznacza Trybunał w kwocie od 40 zł. do 200 zł.

Skarżący winien przy wniesieniu skargi uiścić opłatę, odpowiednio obliczoną, a od skarg o nieokreślonej wartości przedmiotu sporu — opłatę w kwocie 40 zł.

Do opłat tych dochodzi 10% dodatek (rozp. Prezesa Rady Ministrów o opłatach w postępowaniu przed N. T. A. — Dz. Ust. Nr. 100, poz. 843).

Lichwa pieniężna.

Rozporządzeniem Ministrów Skarbu i Sprawiedliwości (Dz. Ust. № 98 p. 841) ustanowiona została najwyższa stopa procentowa dla pożyczek, udzielanych przez banki, na 9½% od 100 w stosunku rocznym. Dotychczas stopa ta wynosiła 11%. (Stopa dyskontowa Banku Polskiego wynosi od dnia 21 października r. b. — 6%).

Godziny urzędowania.

Minister Sprawiedliwości okólnikiem № 1667/II A./32 zarządził, że godziny urzędowania w sądach i urzędach wymiaru sprawiedliwości na całym obszarze Państwa w ciągu całego roku mają trwać od godz. 8-ej do godz. 3-ej pp., a w soboty do 1 m. 30 ppoł.

Zmiana stroju.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości (Dz. Ust. № 97, p. 839), pełne szczegółów z dziedziny techniki krawieckiej, ustanawia, począwszy od dnia 1 stycznia 1933 roku, nowe togi dla adwokatów, które zamiast dotychczasowego fioletu mają być znaczone czarnym aksamitem i czarnym żabotem.

*

Prawo o stowarzyszeniach.

Z powodu braku miejsca zmuszeni jesteśmy odroczyć omówienie nowego prawa o stowarzyszeniach. Ze względu na wagę tego prawa dla życia społeczno-organizacyjnego pragniemy zanalizować je gruntownie, co uskutecznimy też w jednym z najbliższych numerów pisma.

Książki i czasopisma.

Prawo o spółkach akcyjnych. Komentarz pod redakcją Henryka W. Kona, adwokata, redaktora „Przeglądu Prawa Handlowego". Warszawa, 1933 r. Wydawnictwo „Bibljoteka Prawnicza". — Wydany staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej obszerny (449 stron druku) komentarz do prawa akcyjnego odda niezawodnie duże usługi praktyce. W opracowaniu komentarza wzięli udział wybitni znawcy przedmiotu na wszelkich polach pracy prawniczej, głównie jednak adwokaci. Ze świata notarjalnego w pracy tej uczestniczyli p. rej. Marjan Kurman i p. adwokat Seweryn Szer. Komentarz poprzedzony jest bibljografją, w której zanotowane jest także nasze pismo z powodu pracy p. adwok. Edmunda Szabłowskiego w sprawie formy protokułu walnego zgromadzenia spółki akcyjnej.

Palestra. Marzec — Październik 1932 r. № 3—10. — Po dłuższej przerwie, spowodowanej odejściem ś. p. Zygmunta Sokołowskiego, ukazała się ponownie „Palestra", jako organ urzędowy Rady Adwokackiej w Warszawie, pod kierownictwem adw. A. Chełmońskiego, jako redaktora naczelnego, i adw. T. Kraushara, jako sekretarza. Numer przedstawia się bogato i interesująco.

Orzecznictwo Sądów Najwyższych w sprawach podatkowych i administracyjnych, № 2 listopad 1932. Wydawnictwo: „Bibljoteka Prawnicza".

Orzecznictwo Sądów Polskich, wrzesień 1932. Nakładem Księgarni F. Hoesicka.

Sprawy personalne.

Mianowania.

DULSKI JÓZEF FRANCISZEK, em. sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Wilnie.

NOWIŃSKI WIKTOR, em. sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi.

BENEDYKT STEFAN mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Warszawie z siedzibą w Otwocku.

KOZŁOWSKI WACŁAW, em. sędzia Sądu Okręgowego w Łodzi, mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi z siedzibą w Tuszynie.

KARCZEWSKI STANISŁAW, em. prokurator Sądu Okręgowego w Suwałkach, mianowany pisarzem hipotecznym przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Suwałkach.

*

KLESS HENRYK, notarjusz przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łodzi, mianowany notarjuszem przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi z dniem 1 kwietnia 1933 r.

Delegacje.

PRZYWIECZERSKI BRUNON, sędzia Sądu Apelacyjnego w Warszawie, delegowany do pełnienia obowiązków notarjusza przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Płocku do odwołania.

BLENAU STANISŁAW, sędzia grodzki w Otwocku, delegowany do pełnienia obowiązków pisarza hipotecznego przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Otwocku do odwołania.

SYMONOWICZ WŁADYSŁAW BOLESŁAW, pisarz hipoteczny przy wydziale hipotecznym Sądu Grodzkiego w Suwałkach, odwołany od pełnienia obowiązków pisarza hipotecznego przy wydziale hipotecznym Sądu Okręgowego w Suwałkach.

Zmarli:

Rej. STANISŁAW WIERZEJSKI w Opocznie.

Pis. hip. WŁADYSŁAW ŁOZINSKI w Kutnie.

Pis. hip. JAN JANKOWSKI w Radomiu.

Rej. TEODOR GÓRZYŃSKI w Piotrkowie Tryb.

Cześć Ich pamięci!

Drugi notarjat w Białej.

Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości (Dz. Urzęd. Min. Spraw. Nr. 21, p. 15) utworzona została druga kancelarja notarjalna w Białej, w okręgu Sądu Okręgowego w Wadowicach.

Zmiany personalne w sądach najwyższych.

P. B. Pohorecki, Prezes Izby I (cywilnej dla b. zaboru rosyjskiego) Sądu Najwyższego, mianowany Prezydentem Komisji Kodyfikacyjnej, wbrew przewidywaniom faktycznie opuścił dotychczasowe swoje stanowisko, zachowując tylko tytuł Prezesa S. N. Kierownictwo Izby I Sądu Najwyższego powierzone zostało p. sędziemu Kondratowiczowi. Według przypuszczeń stanowisko Prezesa Izby I narazie obsadzone nie będzie, a to w przewidywaniu połączenia Izb I i III w jedną izbę cywilną, której przewodnictwo obejmie zapewne obecny Prezes Izby III dr. A. Sieradzki.

Sędziowie Izby I Sądu Najwyższego pp. I. Baliński i B. Wermiński przeniesieni zostali w stan spoczynku.

W Najwyższym Trybunale Administracyjnym nastąpią niezawodnie znaczne przesunięcia personalne, gdyż art. 119 nowego prawa o N. T. A. zawiesza na czas do dnia 15 stycznia 1933 r. nieusuwalność sędziów. Pierwszym Prezesem N. T. A. mianowany został dotychczasowy szef biura prawnego Prezydjum Rady Ministrów dr. J. Piętak

Nowy ustrój palestry. Naczelna Rada Adwokacka.

Dnia 1 grudnia r. b. obejmują urzędowanie nowe rady adwokackie, wybrane na nadzwyczajnych walnych zgromadzeniach izb adwokackich w ciągu listopada r. b.

Tegoż dnia rozpoczyna się kadencja mianowanej przez Prezydenta Rzpltej na okres 3 lat nowej Naczelnej Rady Adwokackiej, której skład jest następujący:

Z izby warszawskiej: A. Bogucki, Cz. Brzeziński, L. Domański, M. Engelman, M. Ettinger, J. Nowodworski, F. Paschalski (Warszawa), A. Biłyk (Łódź).

Z izby lubelskiej: W. Salkowski (Lublin).

Z izby wileńskiej: J. Jundziłł (Wilno).

Z izby katowickiej: A. Rostek, K. Wolny (Katowice).

Z izby poznańskiej: Cz. Chmielewski, S. Piechocki (Poznań).

Z izby toruńskiej: S. Esden-Tempski (Toruń).

Z izby krakowskiej: T. Miksiewicz (Kraków).

Z izby lwowskiej: M. Głuszkiewicz, B. Michalewski, E. Sommerstein (Lwów), T. Seidler (Stanisławów).

Hipoteka powiatowa w Baranowiczach.

Z dniem 1 kwietnia 1933 roku tworzy się rozporządzeniem Ministra Sprawedliwości (Dz. Ust. Nr. 101, p. 857) powiatowy wydział hipoteczny przy sądzie grodzkim w Baranowiczach dla okręgów sądów grodzkich w Horodyszczu i Lachowiczach.

Kierownik pisma i Redaktor: *WIKTOR NATANSON.*
Wydawca: *ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW NOTARJATU I HIPOTEKI, ZARZĄD GŁÓWNY.*

Zakł. Graf. B. Pardecki i S-ka. Warszawa, ul. Żelazna 56, tel. 322-00.